

POSTANOWIENIE

Dnia 19 listopada 2025 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Michał Laskowski

w sprawie **W.W.**

uniewinnionego od zarzutu popełnienia dwóch czynów z art. 212 § 2 k.k. w zw. z art. 12 § 1 k.k.

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na posiedzeniu bez udziału stron (art. 535 § 3 k.p.k.),

w dniu 19 listopada 2025 r.,

kasacji pełnomocnika oskarżycielki prywatnej

od wyroku Sądu Okręgowego we Wrocławiu

z dnia 18 grudnia 2024 r., sygn. akt IV Ka 694/24

utrzymującego w mocy wyrok Sądu Rejonowego dla Wrocławia - Śródmieścia we Wrocławiu

z dnia 8 kwietnia 2024 r., sygn. akt II K 535/23

postanowił:

1) oddalić kasację jako oczywiście bezzasadną;

2) obciążyć M.P. kosztami sądowymi za postępowanie kasacyjne.

UZASADNIENIE

W.W. stanął pod trzema zarzutami: dwóch zniesławień popełnionych w ramach czynu ciągłego a polegających na tym, że działając w krótkich odstępach czasu w sposób umyślny i z góry podjętym zamiarem z podaniem danych umożliwiających identyfikację oskarżycielki prywatnej podawał nieprawdziwe i

pomawiające ją informacje po pierwsze za pomocą materiałów prasowych oraz strony internetowej gazety [...] oraz materiałów prasowych Telewizji [...] – reportażu [...], a więc środków masowego komunikowania się, czym miał wyczerpać znamiona czynu z art. 212 § 2 k.k. w zw. z art. 12 § 1 k.k. i po drugie rozpowszechniał zniesławiający oskarżycielkę prywatną artykuł w gazecie [...], co poniżyło ją w opinii publicznej i naraziło na utratę zaufania potrzebnego dla wykonywania zawodu radcy prawnego, czym miał wyczerpać znamiona czynu z art. 212 § 1 k.k. w zw. z art. 12 § 1 k.k. oraz jednego zniesławienia oraz znieważenia polegającego na tym, że za pomocą środków masowego komunikowania się w Portalu Społecznościowym [...] udostępnił wizerunek pokrzywdzonej wraz z podaniem nieprawdziwych i pomawiających ją informacji, czym miał wypełnić znamiona czynu z art. 212 § 2 k.k. w zb. z art. 216 § 2 k.k.

Sąd Rejonowy dla Wrocławia – Śródmieścia we Wrocławiu, wyrokiem z 8 kwietnia 2024 r., uniewinnił W.W. od dwóch pierwszych zarzutów popełnienia w ramach czynów ciągłych występków z art. 212 § 1 i 2 k.k. i w ramach trzeciego czynu uznał go za winnego popełnienia przestępstwa z art. 216 § 2 k.k., za co wymierzył mu karę grzywny oraz orzekł nawiązkę z art. 216 § 4 k.k.

Po rozpoznaniu apelacji pełnomocnika oskarżycielki prywatnej Sąd Okręgowy we Wrocławiu, wyrokiem z 18 grudnia 2024 r., utrzymał w mocy zaskarżony wyrok Sądu pierwszej instancji.

W kasacji od orzeczenia Sądu odwoławczego pełnomocnik zarzucił rażące i mające istotny wpływ na treść tego wyroku naruszenie art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k. w zw. z art. 7 k.p.k. polegające na powtórzeniu dokonanej przez Sąd Rejonowy argumentacji opartej na ocenie dowodów dokonanej z naruszeniem zasady, o której mowa w art. 7 k.p.k. oraz nierozważeniu zarzutu częściowego uniewinnienia W.W. od zarzutu z punktu III aktu oskarżenia dokonania występuku z art. 212 § 2 k.k. Przy tak sformułowanych zarzutach autor kasacji wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania w postępowaniu odwoławczym.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Kasacja okazała się oczywiście bezzasadna w rozumieniu art. 535 § 3 k.p.k.

Sąd Okręgowy we Wrocławiu odniósł się do wszystkich bez wyjątku zarzutów nadzwyczajnego środka zaskarżenia wniesionego przez pełnomocnika pokrzywdzonej, stosownie do treści art. 433 § 2 k.p.k. i art. 457 § 3 k.p.k. i w pełni zaaprobował zaskarżone orzeczenie Sądu pierwszoinstancyjnego i choć uczynił to lakonicznie to w przedmiotowej sprawie nie miał potrzeby jeszcze bardziej szczegółowego odnoszenia się do poszczególnych zarzutów apelacji. Kontrola instancyjna potwierdziła, że procedowanie Sądu *meriti* było prowadzone bez najmniejszych zastrzeżeń, z zachowaniem wszelkich zasad procedury karnej, w tym zasady swobodnej oceny dowodów (art. 7 k.p.k.), domniemania niewinności (art. 5 § 2 k.p.k.) i obiektywizmu (art. 4 k.p.k.), a pisemne motywy wyroku sporządzone zostały w taki sposób, że zawierało pełną i rzetelną ocenę całokształtu zgromadzonego materiału dowodowego i odpowiadało wymogom z art. 424 § 1 k.p.k.

Należało przypomnieć, że stopień szczegółowości rozważań Sądu odwoławczego jest uzależniony od jakości oceny dokonanej przez Sąd pierwszej instancji. Jeżeli ta ocena jest wszechstronna, pełna, logiczna i wsparta zasadami doświadczenia życiowego, a więc w pełni odpowiada wymogom nałożonym przez reguły z art. 7 k.p.k., to wówczas Sąd odwoławczy zwolniony jest od drobiazgowego uzasadniania wyroku, co sprowadzałoby się do powtarzania prawidłowych argumentów zawartych w pisemnych motywach orzeczenia Sądu *meriti*. Nie zwalnia to Sądu odwoławczego od obowiązku rozpoznania wszystkich wniosków i zarzutów wskazanych w środku odwoławczym, czemu wrocławski Sąd Okręgowy sprostął, odnosząc się do wszystkich zarzutów zwykłego środka odwoławczego i podając czym kierował się wydając wyrok oraz dlaczego zarzuty i wnioski apelacji uznał za niezasadne. Odmienne stanowisko autora kasacji jest odosobnione i stanowi przyjętą linię obrony.

Przechodząc do niniejszej sprawy należało zacząć od wyjaśnienia, że wolność słowa, współcześnie uznawana jako standard norm cywilizacyjnych oraz czynnik demokracji, jest prawem do publicznego wyrażania własnych poglądów, a jej gwarantem został art. 54 ust. 1 Konstytucji RP, stanowiący, że każdemu zapewnia się wolność wyrażania własnych poglądów oraz pozyskiwania i rozpowszechniania swoich informacji. Wolność słowa idzie nierozłącznie w parze z

zasadą wolności prasy, stanowiącą realizację prawa obywateli do rzetelnej, a więc prawdziwej, uczciwej nie wprowadzającej w błąd informacji. Dla pełnego zilustrowania problematyki omawianej sprawy trzeba odnieść się do treści art. 212 k.k. Realizacja znamion typu czynu zabronionego opisanego w art. 212 k.k. warunkowana jest ustaleniem, że poddane prawnocarnej ocenie zachowanie sprawcy godzi w dobro prawne jednostki, co w realiach niniejszej sprawy zostało wykluczone, a z czym konsekwentnie nie zgadza się skarżący. W odpowiedzi na wątpliwości autora kasacji należało jasno postawić sprawę, że publiczne zaprezentowanie wypowiedzi krytycznej spełniającej określone wymogi, nie musi iść w parze z poszarganiem dobra prawnego innego człowieka. W rozpoznawanej sprawie doszło właśnie do takiej sytuacji, w której na łamach prasy oraz w reportażu [...] zawarto informacje pochodzące od W.W., które pokrzywdzona niesłusznie poczytała jako pomawiające ją w oczach opinii publicznej. Przekaz oskarżonego zawierał bowiem krytykę dramatycznych zdarzeń w postaci podpaleń, do których dochodziło na osiedlu B. w W.. Nie ma wątpliwości, że przekaz medialny, oparty na relacji oskarżonego, miał na celu upublicznienie problemu, zaznaczenie bezsilności lokatorów, przedstawienie obaw mieszkańców związanych przede wszystkim z pożarami, ale też nieakceptowalnym społecznie zachowaniem jednej z lokatorek, która wzbudzała niepokój mieszkańców. Podkreślenia wymagało, że po pierwsze relacje oskarżonego bezsprzecznie oparte były na faktach to znaczy odnosiły się wyłącznie do zaistniałych w rzeczywistości sytuacji, a po drugie nie identyfikowały oskarżycielki prywatnej, tak aby można było mówić o jej zniesławieniu. Działania oskarżonego sprowadzały się do tego, że przedstawił za pomocą środków masowego przekazu swoje obserwacje, wsparte relacjami anonimowych mieszkańców osiedla, wykorzystując zagwarantowaną mu ustawowo wolności słowa do krytyki wydarzeń, które dotyczyły lokalną społeczność, kierując się troską o dobro ogółu przez upublicznienie problemu nękającego mieszkańców, nie identyfikując przy tym oskarżycielki prywatnej, ani z nazwiska, ani nie podając żadnych innych jej danych. To, nawiasem mówiąc, z informacji Komendy Miejskiej Policji w W. oraz z Gazety [...] wynikały te bliższe dane o pokrzywdzonej. Nie ma też żadnych wątpliwości co do tego, że W.W. nie jest autorem artykułu prasowego oraz reportażu, a jego rola polegała na udzieleniu dziennikarzom konkretnych

informacji opartych na jego spostrzeżeniach, natomiast bezsprzecznie autorami reportażu oraz artykułu są konkretni reporterzy i to wyłącznie ich dotyczy obowiązek rzetelnej, niewprowadzającej odbiorców w błąd wiadomości.

Biorąc powyższe pod uwagę zarzut niewłaściwej kontroli apelacyjnej odnośnie uniewinnienia W.W. od dwóch pierwszych zarzutów popełnienia występku z art. 212 § 1 i 2 k.k. był oczywiście bezzasadny.

Bezzasadny w stopniu oczywistym był również zarzut nieodniesienia się przez Sąd *ad quem* do uchybienia w postaci częściowego uniewinnienia oskarżonego od zarzutu z pkt III aktu oskarżenia, albowiem Sąd Okręgowy rozważył ten zarzut na str. 2 uzasadnienia.

W realiach niniejszej sprawy pełnomocnik nie wykazał, aby Sąd odwoławczy nie zrealizował obowiązków ciążących na instancji apelacyjnej, co mogłoby mieć wpływ na pozostawanie w obrocie prawnym wyroku niesprawiedliwego. Gołosłowne deklaracje strony, poprzedzone szerokim wywodem na temat zasad procedury karnej, a zarazem stojące w bezpodstawnej opozycji do prawidłowego procedowania Sądów obu instancji, nie były w stanie podważyć dotychczasowej oceny dowodów i ustaleń faktycznych dokonanych na ich podstawie.

Dlatego Sąd Najwyższy, po rozpoznaniu kasacji w granicach zaskarżenia i podniesionych zarzutów (art. 536 k.p.k.), oddalił kasację na posiedzeniu bez udziału stron w trybie przewidzianym w art. 535 § 3 k.p.k. O kosztach postępowania kasacyjnego orzeczono po myśli art. 636 § 1 k.p.k. w zw. z art. 637a k.p.k.

[WB]

[r.g.]